

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 października 2017 r., Sąd Rejonowy w Skierniewicach:

1. ustalił, że w skład spadku po M. M. (1) oraz I. M. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu numer (...) o powierzchni 48,19 m², położonego w budynku przy ulicy (...) w S., pozostającego w zasobie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S.;
2. ustalił, że wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu numer (...) o powierzchni 48,19 m², położonego w budynku przy ulicy (...) w S., pozostającego w zasobie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S., wynosi 150.000 zł;
3. ustalił, że wnioskodawczyni B. N. (1) przysługuje udział w lokalu, opisanym w punkcie 1, w wysokości $\frac{3}{4}$, a uczestniczce E. H. – udział w wysokości $\frac{1}{4}$ części;
4. dokonał działu spadku po M. M. (1) oraz I. M. oraz zniósł współwłasność w ten sposób, że nieruchomości, opisaną w pkt 1 i 2, przyznał na wyłączną własność uczestniczki E. H.;
5. tytułem spłaty lokalu oraz tytułem rozliczenia kosztów jego utrzymania za okres od dnia 6 czerwca 2006 r., zasądził od E. H. na rzecz B. N. (1) kwotę 93.093,43 zł, płatną w 5 ratach, w równych rocznych odstępach czasu w okresie 5 lat, w wysokości po 18.619 zł rocznie, przy czym pierwsza rata płatna w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia;
6. nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach na rzecz adw. D. T. Kancelaria Adwokacka ul. (...) (...) (...) S. kwotę 4.428 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu;
7. nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach na rzecz adw. E. S. Kancelaria Adwokacka ul. (...) (...) (...) S. kwotę 2.952 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu;
8. koszty opinii biegłych przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach;
9. nieuiszczoną opłatę od wniosku przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach;
10. ustalił, że wnioskodawczyni i uczestniczka ponoszą koszty postępowania, związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wniosły zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestniczka postępowania, zaskarżając je w części, tj. w zakresie pkt 5 postanowienia.

Wnioskodawczyni kwestionowanemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 207 k.c. oraz art. 212 § 3 k.c., wskutek przyjęcia, że należną wnioskodawczyni tytułem spłaty kwotę 112.590 zł należy pomniejszyć o koszty utrzymania lokalu mieszkalnego i to w dodatku za okres od dnia 6 czerwca 2006 r., czyli od daty otwarcia spadku, a także wskutek rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, płatne w okresie 5 lat;
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c., wskutek zaniechania wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym zwłaszcza powodów, dla których Sąd I instancji uznał, że wnioskodawczyni winna partycypować w opłatach za lokal i to od dnia 6 czerwca 2006 r., pomijając tę okoliczność, że wnioskodawczyni o spadku dowiedziała się później, jak również wskutek zaniechania wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, w sytuacji, gdy kwestią, odnośnie której uczestniczki nie mogły się porozumieć, była właśnie kwestia zasadności zaliczenia w poczet spłat ponoszonych przez uczestniczkę opłat za lokal, wysokość tych opłat oraz ewentualne rozłożenie spłaty na raty.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelująca domagała się zmiany kwestionowanego rozstrzygnięcia w zaskarżonej części poprzez nieuwzględnianie wniosków uczestniczki o rozliczenie kosztów utrzymania mieszkania oraz o rozłożenie zasądzonej spłaty na raty.

Uczestniczka z kolei kwestionowanej części postanowienia Sądu I instancji zarzuciła sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie przyjęcia, że będzie w stanie sprostać obowiązkowi spłacenia wnioskodawczyni w 5 rocznych ratach, w sytuacji, gdy spełnienie świadczenia w ustalonym przez Sąd okresie nie leży w jej zasięgu ze względu na osiągnięte przez nią dochody i stan jej zdrowia.

W oparciu o tak sformułowany zarzut, apelująca domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia w ten sposób, aby kwotą 93.093,43 zł, zasądzoną od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni, rozłożyć na 10 rat rocznych, z których pierwsza, w wysokości 9.309,73 zł, byłaby płatna w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia, zaś każda kolejna – również w wysokości 9.309,73 zł – w odstępach rocznych oraz zwolnienia jej od kosztów sądowych w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje okazały się zasadne w tym znaczeniu, że doprowadziły do uchylecia zaskarżonego postanowienia oraz przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temuż Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Rzeczne rozstrzygnięcie zostało podyktowane tym, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, w związku z czym orzeczenie, będące przedmiotem kontroli, w ogóle nie nadaje się do weryfikacji w toku instancji.

Zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c., sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy.

Pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w cytowanym przepisie, dotyczy jej aspektu materialnoprawnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sąd I instancji nie odnosi się do tego, co stanowi przedmiot sprawy. Chodzi tutaj w szczególności o różnego rodzaju zaniedbania, które w ogólnym rozrachunku polegają na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo pominięciu merytorycznych zarzutów jednej ze stron przy jednoczesnym bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (tak Sąd Najwyższy m. in. w postanowieniach z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, L., z dnia 24 listopada 2016 r., II CZ 115/16, L., czy z dnia 3 czerwca 2015 r., V CZ 31/15, L.). Innymi słowy, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza uchybienie procesowe Sądu I instancji, polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego, przez co rozumie się nie wniknięcie w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji, pominięcie tej podstawy przy rozstrzygnięciu sprawy. Oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron oraz przepisów prawa materialnego, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

W sprawie, będącej przedmiotem analizy, wnioskodawczyni domagała się ustalenia, że w skład spadku po M. M. (1) i I. M. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu numer (...), położonego w S. przy ul. (...), ustalenia, że wnioskodawczyni przysługuje udział w tymże lokalu w wysokości $\frac{3}{4}$, zaś uczestniczce – udział w wysokości $\frac{1}{4}$, oraz dokonania działu spadku po M. M. (1) i I. M. i zniesienia współwłasności w ten sposób, by nieruchomości przyznać na wyłączną własność uczestniczki z obowiązkiem spłaty wnioskodawczyni stosownie do wielkości udziału, przy czym spłata miałaby nastąpić jednorazowo, tj. bez rozłożenia jej na raty. Uczestniczka z kolei wniosła o podział majątku wspólnego M. M. (2) i I. M. oraz o dokonanie działów spadku po obojgu spadkodawcach i zniesienie współwłasności w sposób postulowany przez wnioskodawczynię, z tym zastrzeżeniem, że kwota, należna tytułem spłaty, winna zostać ustalona po rozliczeniu kosztów utrzymania przedmiotowego lokalu, ponoszonych przez uczestniczkę od dnia 6 czerwca 2006 roku, tj. od dnia otwarcia spadku po I. M., a następnie rozłożona na 10 rat, płatnych przez okres 10 lat.

W postanowieniu, kończącym postępowanie pierwszoinstancyjne, Sąd Rejonowy ustalił skład spadku po M. M. (1) i I. M., ustalił wielkość udziałów, przysługujących wnioskodawczyni i uczestnicze postępowania oraz dokonał działu spadku po M. M. (1) i I. M. i zniósł współwłasność.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest obarczone błędem.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy w ogóle nie odniósł się do wniosku uczestniczki postępowania o podział majątku wspólnego M. M. (2) i I. M. i dokonał działu spadku, zawierającego majątek objęty wspólnością ustawową, bez uprzedniego podziału tegoż majątku. Zgodnie zaś z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, w sytuacji, gdy w skład spadku wchodzi udział spadkodawcy w majątku objętym małżeńską wspólnością ustawową, do dokonania działu spadku niezbędne jest uprzednie albo jednoczesne z działem spadku, połączone w tym samym postępowaniu, przeprowadzenie podziału majątku wspólnego, chyba że zapadł już prawomocny wyrok rozstrzygający o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o żądaniach zwrotu wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny lub odwrotnie, albo że częściowy dział spadku nie dotyczy udziału spadkodawcy w majątku wspólnym. Dopóki bowiem nie nastąpi przesądzenie ewentualnych zwrotów z tytułu nakładów, wydatków oraz innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny lub odwrotnie, nie jest możliwym ustalenie składu i wartości dzielonego spadku (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 marca 1972 r., III CZP 100/71, L., oraz w postanowieniu z dnia 21 października 1998 r., II CKU 56/98, L.).

Co więcej, Sąd I instancji nie dostrzegł, że na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 10 sierpnia 2009 r., sygn. akt I Ns 235/09 (k. 12 akt), spadek po I. M. nabyła w całości córka B. N. (2). Wniosek o dział spadku po I. M. winien zatem zostać oddalony, albowiem spadek ten odziedziczył tylko jeden spadkobierca.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Rejonowy winien zatem najpierw dokonać podziału majątku wspólnego M. M. (2) i I. M., a dopiero w drugiej kolejności (bądź jednocześnie) przeprowadzić dział spadku po M. M. (1) i znieść współwłasność. Ustalenie składu i wartości majątku spadkowego, podlegającego działowi, będzie bowiem możliwe jedynie po ustaleniu udziałów w majątku wspólnym i wartości ewentualnych nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny i odwrotnie.

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., kwestionowane orzeczenie podlegało uchyleniu, a sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, w tym również rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.